

Caput XVIII. De exemplis sanctorum Patrum  
Rozdział XVIII. [O przykładach Ojców Świętych](#)

1. Wpatruj się w żyjące przykłady Ojców świętych, w których jaśniała prawdziwa doskonałość i religia, a ujrzysz, jak małym i prawie niczym jest to, co my czynimy. Przebóg! czymże jest życie nasze w porównaniu z ich życiem? Święci i przyjaciele Chrystusa służyli Panu w głodzie i pragnieniu, w zimnie i nagości, w pracy i umordowaniu, w czuwaniu i postach, w modlitwie i świętym rozmyślaniu, w licznych prześladowaniach i obelgach.

2. O! jak liczne i ciężkie dolegliwości wycierpieli Apostołowie, Męczennicy, Wyznawcy, Dziewice i wszyscy inni, którzy chcieli wstępować w ślady Chrystusa. Albowiem, *nienawidzili na tym świecie dusz swoich, aby je na wieczny żywot posiadać mogli* (1). O! jak ostre i Bogu oddane życie, Ojcowie Święci na pustyni wiedli! jak długie i ciężkie wytrzymali pokusy! jak często przez nieprzyjaciela dręczeni byli! jak liczne i gorące modlitwy do Boga wznosili! jak srogie umartwienia sobie zadawali! z jak wielką gorliwością i zapałem dążyli ku udoskonaleniu ducha! jak mężne boje staczali dla poskromienia wad swoich! jak czystą i prostą myśl zawsze ku Bogu zwróconą mieli! Przez cały dzień pracowali, a długo w noc modlili się, chociaż i wśród pracy nie przestawali modlić się myślą i sercem.

3. Wszelki czas obracali ku pożytkowi swej duszy, a wszelka godzina poświęcana służbie Bożej, krótką się im być zdała. A dla wielkiej słodkości rozmyślania o Bogu zapominali nawet o potrzebie cielesnego posiłku. Zrzekli się wszelkich bogactw, dostojęństw, zaszczytów, przyjaciół i związków, nic ze świata mieć nie żądali, zaledwie brali zeń rzeczy do utrzymania życia konieczne, ubolewając nad tym, że w koniecznych potrzebach, ciała służyć musieli. Byli przeto ubodzy co do rzeczy ziemskich, lecz bardzo bogaci w łaskę i cnoty. Zewnątrz byli pozbawieni wszystkiego, lecz wewnątrz wzmagali się w łaskę i pociechę Bożą

4. Światu obcymi, lecz Bogu najbliższymi i poufałymi przyjaciółmi byli. Samym sobie wydawali się nicością, a świat pogardał nimi: lecz Bóg ich umiłował i byli drogimi w oczach Jego. Trwali w prawdziwej pokorze, żyli w prostodusznym posłuszeństwie, chodzili w miłości i cierpliwości i dlatego codziennie wzrastali w duchu i wielką łaskę zyskiwali u Boga. Ojcowie ci dani są na wzór wszystkim zakonnikom, i więcej pobudzać nas mają do żarliwego doskonalenia się, aniżeli mnóstwo oziębłych pociągać by nas mogło do niedbałości i rozprężenia.

5. O! jakaż pobożność w modlitwie! jakie współubieganie się w cnocie! jak przykładna karność! jakie uszanowanie i posłuszeństwo ustawie Zwierzchnika kwitnęły w nich wszystkich! Pozostałe jeszcze ich ślady świadczą, iż byli ludźmi prawdziwie doskonałymi i świętymi; ci, którzy tak dzielnie walcząc, siebie zwyciężyć i świat zdeptać umieli. A dziś, już i ten za wielkiego uchodzi, kto nie przestępuje ustawy, i ten, który zdoła cierpliwie dźwigać to, czego się podjął.

6. O! niedbalstwo i oziębłości nasza! iż tak rychło upadamy w pierwotnej żarliwości; a z powodu tego niedbalstwa i oziębłości życie nas już mierzi! Obyś, widząc tyle przykładów ludzi pobożnych, nie usypiał w sobie do reszty, chęci doskonalenia się w cnotach.

**Przypisy:** (1) Jan XII, 25.